



KRZYZWIK

NUMER 13 /2016

WYWIADY PATRYCJI - "BOŻE NARODZENIE"



Joanna Szumilas

Najwspanialszy prezent z dzieciństwa to pierwsze narty i buty narciarskie. Od zawsze drzemał we mnie duch sportowca. O jakim prezencie gwiazdkowym teraz marzę? Myślę, że mogłaby być to jakaś wycieczka zagraniczna. A najlepiej bilet na Hawaje.

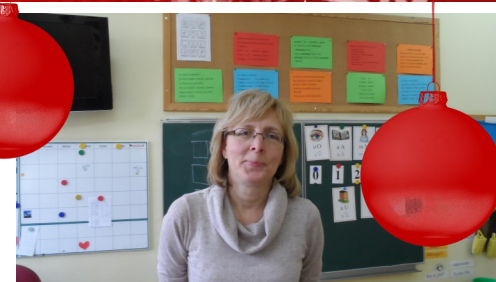
Najbardziej z dań wigilijnych lubię kapustę z grochem, ale chętnie podam wam przepis na wigilijne gołąbki z kaszą i warzywami, które robię na każdą Wigilię. To bardzo smaczna potrawa.



Bogusław Orlikowski

Mój najwspanialszy prezent z dzieciństwa to rower Wigry 3 w kolorze zielonym. Obecnie najlepszym prezentem świątecznym dla mnie byłoby szczęście dla mojej rodziny.

Moja ulubiona potrawa wigilijna to kapusta z grochem, ale w pozostałe dni świąt uwielbiam jeść bigos. Nie gotuję sam i nie znam przepisu, bo tę najsmaczniejszą kapustę dostaję od mojej cioci. Mało gotuję, ale czasami na Wigilię piekę ryby np. łososia albo dorsza, ponieważ nie lubię karpia.



Anna Darnowska

Jak byłem dziewczynką dostawałam dużo lalek jak większość moich koleżanek. Moja ulubiona to szmaciana lala, którą później długo się bawiłam. Teraz chciałabym dostać auto. Może być małe i na przykład czerwone. Nie chciałabym żółtego, ale gdyby tylko takie było w sklepie to ostatecznie mogłabym zdecydować się na taki wspólny prezent.

Ze świątecznych potraw najbardziej lubię smażonego karpia. W ciągu roku go nie jem bo uważam, że jest to zdecydowanie potrawa wigilijna.



Agnieszka Starosta

Mój najlepszy świąteczny prezent z okresu dzieciństwa to pluszowy, brązowy miś z dużymi uszami i ogromną kokardą pod szyją. Teraz chciałabym dostać pod choinkę jakąś ciekawą książkę, której jeszcze nie czytałam. Najlepiej coś z fantastyki, którą bardzo lubię.

Ze świątecznych potraw najbardziej lubię makowiec. Najsmaczniejszy piecze mój mąż, który jest cukiernikiem z wykształcenia, więc domyślcie się, że makowiec jest przepyszny.



Mirosława Dziędziela

Najwspanialszy świąteczny prezent to moja wnuczka. Teraz najchętniej chciałabym dostać jakiś wyjazd na zagraniczną wycieczkę. Najlepiej wyjechałabym do ciepłych krajów, tak aby odpocząć od codziennej rzeczywistości.

Najchętniej w Wigilię jem smażonego karpia oraz najwspanialszą na świecie zupę grzybową, którą gotuje moja mama. Poza tym w święta wszystko jest najlepsze i najlepiej smakuje, nawet zupełnie zwykła, codzienna potrawa.



Monika Trębasiewicz

Miałam 9 lat, gdy dostałam od niezręcznych już dziadków prawdziwe cymbalki. Dla mnie był to bardzo wartościowy prezent. Mam je do dzisiaj. Teraz bardzo lubię dostawać książki, więc gdybym pod choinkę znalazła książki po polsku lub po angielsku, byłabym bardzo zadowolona. Szczególnie lubię książki obyczajowe i psychologiczne. Bardzo ucieszyłabym się również z krótkiego wyjazdu w góry.

Z potraw wigilijnych najbardziej lubię średnio wysmażonego karpia.

SPONSOREM WYDANIA GAZETKI JEST FIRMA:

GEERS

pomaga słyszeć dzieciom i młodzieży

bezpłatna infolinia 800 13 33 77

www.geers.pl

WYWIADY PATRYCJI - "BOŻE NARODZENIE" cd.



Małgorzata Sosińska

Jako dziecko bardzo lubiłam dostawać książki. Pamiętam jak bardzo cieszyłam się ze słownika polsko-angielskiego. Obecnie mój wymarzony prezent świąteczny to po prostu coś od serca. W Wigilię najchętniej jem ryby - rybę w galarecie i rybę po grecku.



Ewa Wesołowska

Mój wymarzony prezent, który dostałam w dzieciństwie to pomadka bezbarwna. A teraz nie zastanawiałam się nad tym. Lubię niespodzianki. Z potraw wigilijnych bardzo lubię karpia smażonego. Przygotowuję go w taki sposób jak panie kucharki w naszej szkolnej kuchni.



Małgorzata Małolepsza

Jak byłam małą dziewczynką chciałam, aby Mikołaj przyniósł mi pieska. Niestety, nigdy pod choinką nie znalazłam psa, ale zawsze dostawałam dużo pięknych prezentów, o których nawet nie marzyłam. Moją ulubioną potrawą świąteczną jest kutia. Jest to tak bardzo słodkie danie, że jak zjem jedną łyżkę to ten smak czuję aż do następnych świąt.



Henryka Chylińska

Nigdy nie miałam jakichś szczególnych marzeń co do prezentów, więc byłam zadowolona z tego czym obdarowywali mnie moi najbliżsi. Teraz to najbardziej życzyłabym sobie zdrowia, bo zdrowie jest najważniejsze. Najbardziej lubię wigilijnego karpia w galarecie. Ale polecam Wam na święta makiełki, które też bardzo lubię.



Agata Tycman-Kaucke

Gdy byłam dzieckiem marzyłam, żeby dostać magnetowid do odtwarzania filmów na kasetach video. Dostałam go nie na gwiazdkę, ale na urodziny. Teraz chciałaby dostać specjalne buty do jazdy na rowerze, ponieważ trenuję spinning. Mam nadzieję, że Mikołaj o mnie nie zapomni. Z wigilijnego stołu najbardziej lubię karpia.



Ewa Klita

W dzieciństwie marzyłam o wózku dla lalek. Dostałam go w końcu. Był czerwony i miał białe koła. Teraz marzę o bilecie na wycieczkę zagraniczną do ciepłych krajów. Najbardziej w Wigilię lubię jeść smażonego karpia.



Tomasz Tomaszewski

Najbardziej chciałbym znaleźć po choinką nowy samochód. Ponieważ rozmawiamy o marzeniach, więc mogłoby to być niebieskie BMW. Najbardziej z potraw wigilijnych lubię tradycyjną zupę grzybową z suszonych grzybów. Nie robię tej zupy sam, ponieważ słabo gotuję. Zawsze obiecuję sobie, że się nauczę, ale ciągle brakuje mi czasu. Dlatego nie mogę podzielić się z Wami moim sprawdzonym przepisem.



Dorota Combrzyńska-Nogala

Każdego roku dostawałam dużo prezentów. Uwielbiałam gry i klocki. Bardzo też lubiłam dostawać książki. W czasie Wigilii najchętniej jem karpia smażonego i karpia w galarecie. Uwielbiam też kapustę z grochem. Zawsze robię na wigilijną kolację tzw. makówkę. Jest to bardzo słodka potrawa, którą robi się z bułki moczonej w mleku oraz maku i bakalii. Wygląda nieszczególnie ale jest bardzo smaczna.



Beata Kołodziejczyk-Stachera

W dzieciństwie uwielbiałam dostawać książki i zawsze bardzo się z nich cieszyłam. Moja ulubiona świąteczna potrawa to kapusta z grochem. Ponieważ moja rodzina nie lubi karpia, musiałam znaleźć przepis na rybę, którą będą jedli. Robię bardzo smacznego łososa z porem, którego moja rodzina uwielbia.

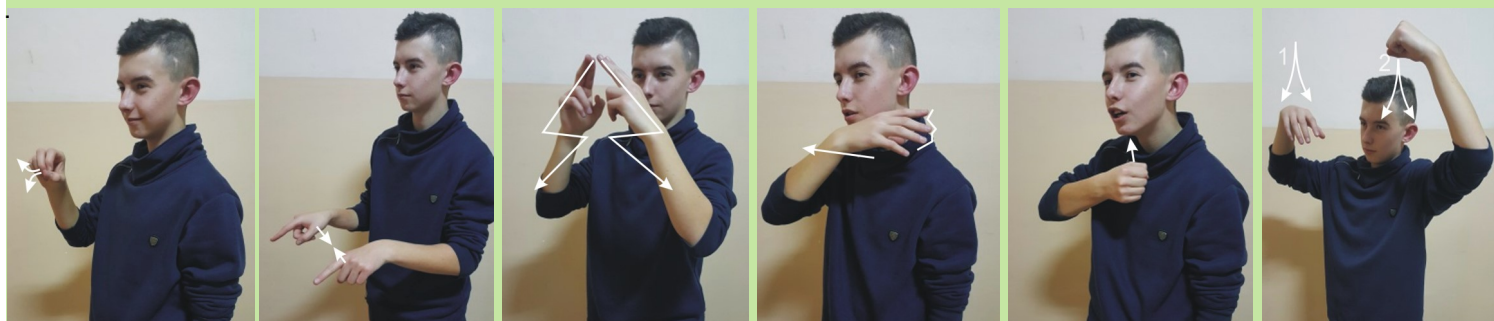
Wywiady przeprowadziła
Patrycja Kraśniewska

STRONA POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO



PJM: Boże Narodzenie święto piękne.

PL: Boże Narodzenie to piękne święta.



PJM: Tak, ja też (lubię) choinka lampki kolorowe dużo.

PL: Tak, ja też lubię gdy jest choinka i dużo kolorowych lampek.



PJM: Sklep dużo dekoracji świątecznych.

PL: W sklepie jest dużo dekoracji świątecznych.



PJM: Prawda. Uwielbiam mama piec makowiec i lepić pierogi.

PL: Prawda, uwielbiam z mamą piec makowiec i lepić pierogi.



PJM: Ja wolę pomóc okno umyć, choinka ubrać

PL: Ja wolę pomóc umyć okna i ubrać choinkę.

Wystąpili: Mateusz Gołębiowski i Kacper Łączny grupa V

Jak zapakować świąteczny prezent?



1

Przygotuj rolkę ozdobnego papieru, papierowe gwiazdki, wstążkę, klej, taśmę klejącą, nożyczki i pudełko z prezentem.



2

Połóż pudełko na papierze.



3

Odetnij potrzebny kawałek papieru.



4

Zawiń pudełko w papier.



5

Przyklej brzeg papieru kawałkiem taśmy klejącej.



6

Złóż w trójkąt papier na krótszych bokach pudełka.



7

Przyklej czubek trójkąta kawałkiem taśmy klejącej.



8

Tą samą czynność powtórz po drugiej stronie prezentu.



9

Owiń prezent odpowiednim kawałkiem wstążki.



10

Zawiąż kokardę.



11

Posmaruj papierową gwiazdkę klejem i przyklej do papieru.



12

Oto ładnie zapakowany świąteczny prezent.

ŚWIĄTECZNA HISTORYJKA MATEUSZA SOKOŁY

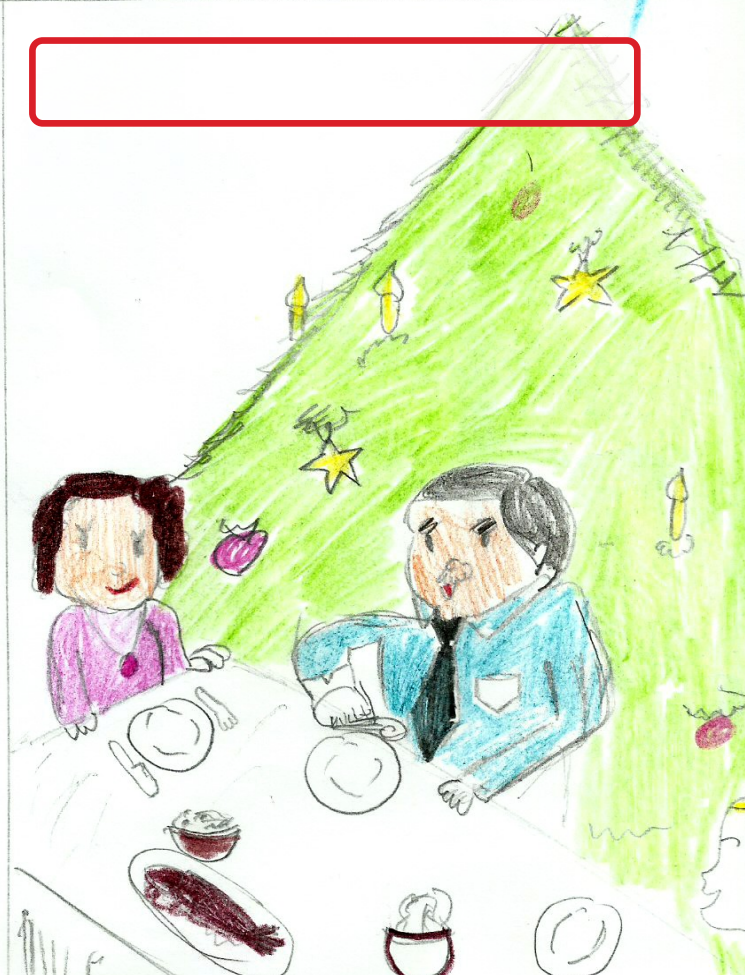
Przeczytaj zdania i dopasuj do odpowiednich ilustracji wykonanych przez Matusza Sokoła z gr. V.

A) Razem z mamą przygotowujemy wigilijne potrawy.

B) Mój brat pomaga mamie nakrywać do stołu.

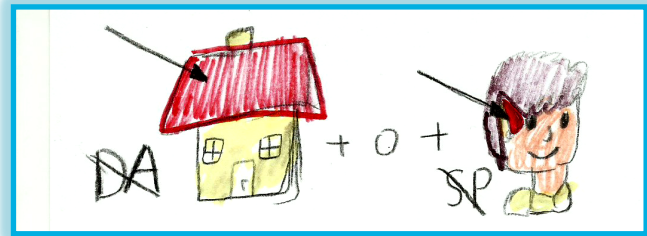
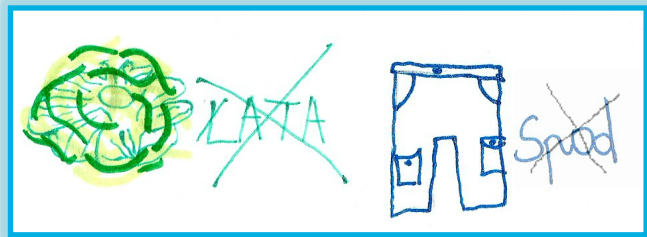
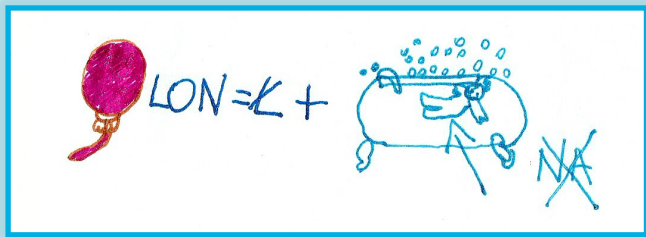
C) Całą rodziną zasiedliśmy do rodzinnej wigilii.

D) Tata i ja robimy świąteczne zakupy.

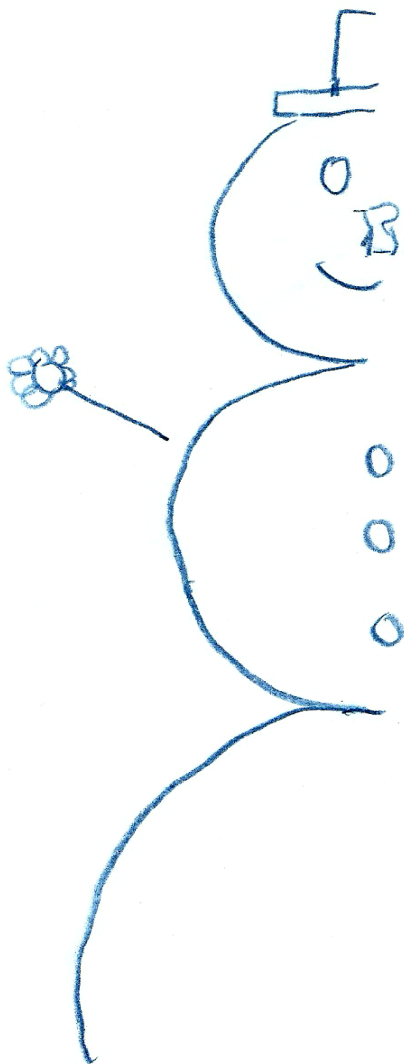


POBAW SIĘ Z NAMI

Rozwiąż rebusy i odczytaj ukryte hasła.



Dokończ rysunek bałwanka.



Rebusy i rysunek wykonali:
Julia Niewiadomska i Iza Wańkowska gr. II
Kamil Załóg gr. I

ŚWIĄTECZNE POMARAŃCZE I PIERNIKI



Podobnie jak wychowankowie internatu, wykonaj swoją aromatyczną, świąteczną dekorację.



Aby zrobić świąteczne pachnące dekoracje potrzebne są pomarańcze i goździki.



Zgodnie z własnym pomysłem należy włożyć goździki do pomarańczy.



Gotowe!
Teraz już wiesz jak to zrobić.
Spróbuj i Ty.

SKŁADNIKI

- ♦ 500 g mąki pszennej wrocławskiej
- ♦ 200 g prawdziwego miodu
- ♦ 200 g cukru pudru
- ♦ 125 g masła albo margaryny
- ♦ 1 jajko
- ♦ 1 pełna łyżeczka sody oczyszczonej
- ♦ szczypta soli
- ♦ 3 czubate łyżeczki przyprawy do pierników

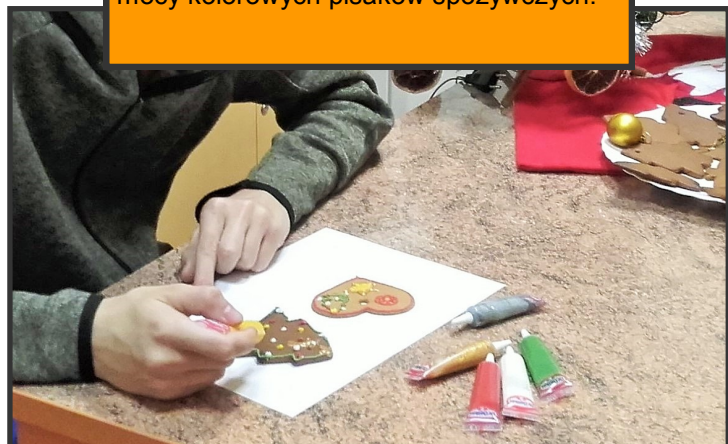
PRZEPIS NA PIERNIKI

Masło, miód i przyprawę do piernika lekko podgrzać, ale nie gotować (masa powinna być płynna).

Na stolnicy przesiać mąkę z sodą i solą, we wgłębienie wlać rozpuszczony i lekko przestudzony miód z masłem. Dodać resztę składników i wyrobić aż ciasto będzie gładkie i lśniące. Gotowe ciasto zawinąć w folię spożywczą i włożyć do lodówki na 2 godziny, aby się dobrze schłodziło (ciasto można przechowywać w lodówce nawet dwa dni). Ciasto wyciągnąć z lodówki na 10 - 15 minut przed wałkowaniem.

Błat, albo stolnicę oprószyć mąką. Ciasto podzielić na 4 części i po kawałku rozwałkować na grubość ok. 0,5 cm i foremkami wycinać pierniczki. Pierniczki układać na natłuszczonej blasze (albo na papierze) zachowując odstępy bo trochę urosną. Piec około 10-15 minut w 160-170 stopniach aż będą złote, ale nie brązowe.

Upieczone pierniki dekorujemy przy pomocy kolorowych pisaków spożywczych.



Pięknie udekorowane pierniki oraz aromatyczne pomarańcze mogą być wspaniałym upominkiem świątecznym.



AKCJA



W tym roku, tak samo jak w ubiegłym przygotowaliśmy w naszym ośrodku Szlachetną Paczkę. Poprzednio wybraliśmy rodzinę z 4 dzieci w trudnej sytuacji materialnej. Wszyscy aktywnie włączyli się w przygotowanie paczki. Zebraliśmy dużo żywności, środków czystości, słodczy, kupiliśmy zabawki i łóżko dla najmłodszego chłopca.

W tym roku również postanowiliśmy pomóc rodzinie, która jest w trudnej sytuacji. Wybraliśmy rodzinę mającą troje dzieci: Kacpra (11 l.), Julię (7 l.) i Jasia

(2 l.). Problemy rodziny zaczęły się kilka lat temu, kiedy to Julia miała wypadek (rozległe poparzenie III st.) i urodził się Jasio, który od urodzenia chorował (astma oskrzelowa, niedowład cztero-kończynowy). Z tego powodu mama dzieci musiała przestać pracować, żeby opiekować się dziećmi. W rodzinie pracuje tylko tata. Rodzina potrzebowała żywności, środków czystości, zabawek dla dzieci, przyborów szkolnych, butów i ubrań. W dniach 5-9 grudnia dzieci, nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy

ośrodka włączyli się w przygotowanie świątecznej paczki dla pięcioosobowej rodziny. Zebraliśmy sporo rzeczy oraz zorganizowaliśmy zbiórkę pieniędzy na zakup odzieży i ciepłej kołdry dla Juli na zimę. W przyszłym roku też włączymy się do akcji Szlachetna Paczka.

Samorząd Internatu

Grzegorz Kasdepke LIST

Niektórym święta Bożego Narodzenia kojarzą się z udekorowaną choinką. Innym ze smacowym jedzeniem, jeszcze innym z przejedzeniem. Zaś mojemu synkowi Boże Narodzenie kojarzy się z nerwowym oczekiwaniem na prezenty.

Tydzień przed Wigilią Kacper obudził mnie skoro świt i zapytał, czy aby na pewno wysłałem list do Świętego Mikołaja – parę dni temu pisaliśmy go z ogromnym mozolem.

- List?... list? ... - stękałem, okręcając się kołdrą. I nagle: - O rany, zapomniałem!...

- Wiedziałem! – Krzyknął Kacper. Łzy zakręciły się w jego oczach; przygryzł wargi i spojrzał na mnie z wyrzutem. – A tak cię prosiłem!...

- Przecież jeżeli dzisiaj wyślemy ten list – próbowałem go pocieszyć – to na pewno dojdzie przed świętami!...

- Dojdzie?!... – Kacper otarł mokre policzki. – Wiesz jak daleko mieszka Mikołaj?!

Zdołałem go jednak przekonać, że jeśli kupimy specjalne bożonarodzeniowe znaczki, to list już na drugi dzień dotrze na miejsce. Kacper uparł się, że pójdzie ze mną na pocztę.

- Ale po co?... – starałem się mu to wyperswadować. – Lepiej posprzątaj w swoim pokoju...

- Tak, a ty znowu zapomnisz.. – mruknął Kacper i poszedł zakładać buty. Westchnąłem.

Na pocztę nie było zbyt wielu ludzi; już po chwili staliśmy przed okienkiem. Bez słowa podsunąłem pracującej w nim pani kolorową kopertę.

- Świę... ty ... Mi... ko... łaj?... – przesylabizowała pani, a potem spojrzała na mnie pytająco.

- On mieszka w Finlandii – wtrącił Kacperek wspinając się na palce.

Pani popatrzyła na niego zakłopotana, potem zerknęła na mnie – i westchnęła.

- Pewnie chodzi o znaczek bożonarodzeniowy? – zapytała.

- Tak – powiedział Kacper. – Jak najszybszy...

Pani sięgnęła po list i postawiła na nim pieczętkę.

- Znaczki chwilowo się skończyły – wyjaśniła Kacperkowi. – Ale będą po południu... Zostawię tutaj ten list i sama go nalepię...

- Dziękuję! – ucieszył się Kacper. – A ile płacimy?

- Nic... - pani uśmiechnęła się pod nosem. – te znaczki są za darmo...

Wyszliśmy uszczęśliwieni z poczty.

- Myślisz, że dojdzie? – zapytał Kacper

- Na pewno – uspokoiłem go.

I wiecie co? Chyba naprawdę doszedł. Bo pod choinką leżały wszystkie prezenty, o których pisaliśmy w liście.

To oraz inne świąteczne opowiadania znajdziecie w książce „Opowiadania wigilijne pod choinkę od polskich pisarzy”, którą można wypożyczyć z biblioteki szkolnej.



ROZMAWIAMY PO ANGIELSKU



We are making Christmas cards
for our friends from Slovenia.



But where is Slovenia?
Let's find Slovenia on the map?



I am going to write to Timotej.



What should I write...?
"Merry Christmas....."



Now we are sending Christmas cards to our Slovenian friends.

NASZE TEKSTY

Opowiadania o zielonym kocie

Pewnego dnia na spacerze z psem usłyszałem głośne miauczenie. Na puszcze z farbą siedział kot. Był zielony i wyglądał jak ufoludek. Okazało się, że wpadł do puszki z zieloną farbą i nie mógł się odkleić.

Michał Witkowski kl. Ib gimn.

Pewnego ranka wyszłam z babcią Elą na spacer. Od razu zobaczyłyśmy, że przed furtką leży zielony kot. Był piękny i inny niż pozostałe koty we wsi. Patrzył na nas wielkimi, zielonymi oczami. Pomyślałyśmy, że kot pójdzie z nami na spacer. I tak się stało. Po chwili zobaczyłyśmy, że kota nie ma. Szybko poszłyśmy do domu i napisałyśmy ogłoszenie. Na drugi dzień kot się znalazł i już zamieszkał z nami. Od tej pory najfajniejszy kot we wsi został naszym domownikiem.

Paulina Krzemińska kl. Ib gimn.

Opowiadanie o zagubionym psie

Chłopiec wyprowadził psa na spacer; poszli do miasta. Potem poszli do parku i chłopiec rzucił psu patyk. Ale chłopiec rzucił patyk za mocno. Pies pobiegł za patykiem i się zgubił. Chłopiec rozpacział, ale w końcu poszedł do domu i zrobił ulotki. Rozwiesił ulotki w mieście, w parku i w lesie. Minęły trzy dni i ktoś zapukał do drzwi. Stał tam starszy pan z psem i opowiedział gdzie go znalazł. Chłopiec ucieszył się, że pan znalazł psa.

Kacper Kałużyński kl. Ib gimn.

Dokończ opowiadanie:

Wysoki chłopiec lubił grać w piłkę nożną. Po powrocie do domu zjadał obiad, długo oglądał telewizję, odrabiał lekcje. Potem jadł kolację i szedł spać. Ale tego dnia czytał ciekawą książkę, kiedy ktoś zapukał do okna. Zdziwił się, ponieważ mieszkał na dziesiątym piętrze. Ktoś lub coś zastukało natarczywie ponownie...

... Gdy spojrzał przez okno nie wierzył sam w to co widzi. Za oknem był najprawdziwszy Święty Mikołaj. Chłopiec zaprosił go do środka. Mikołaj zapytał Roberta o czym marzy? Chłopiec powiedział, że chciałby dostać ładne buty do gry w piłkę. Mikołaj przyniósł Robertowi to o czym marzy. Robert będzie długo pamiętał ten dzień

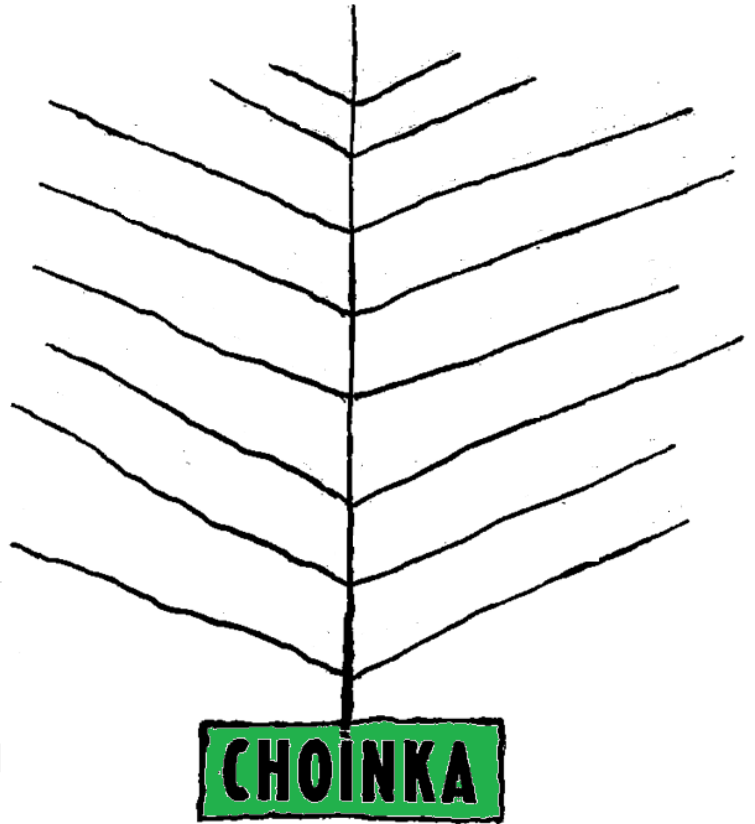
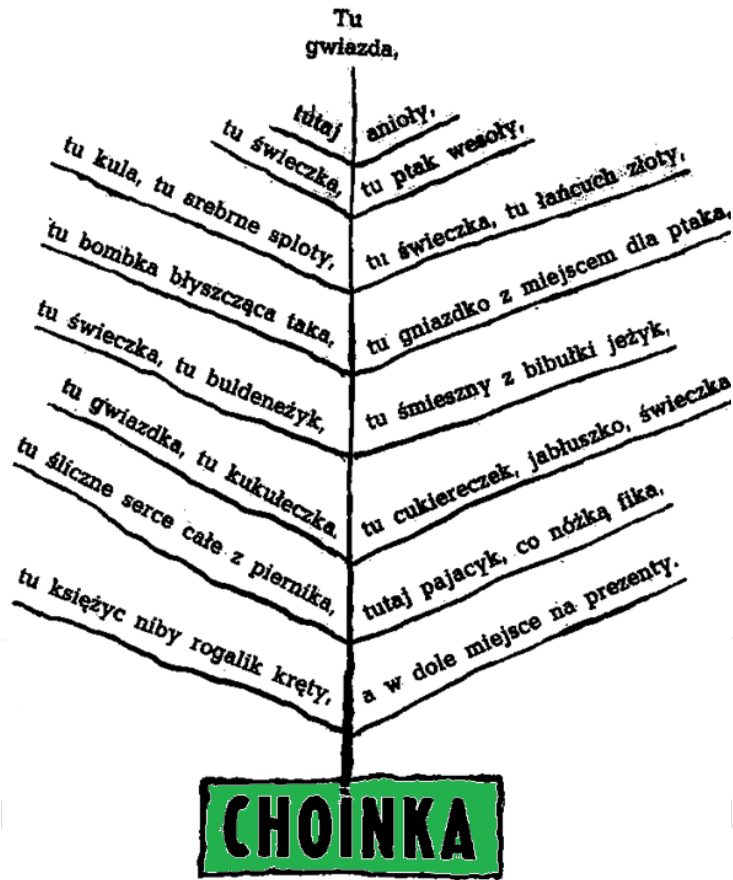
P. Krzemińska kl. Ib gimn.

... Damian otworzył okno i zobaczył Mikołaja. Chłopiec zdziwił się na widok czerwonego grubaska z dużym workiem. Spytał go co robi? Mikołaj powiedział, że właśnie przyszedł z prezentem do niego. Damian zaczął się śmiać, że latem jeszcze nigdy nie widział Mikołaja. Mikołaj powiedział, że chyba się zgubił. Jego renifery wybrały zły kierunek podróży i zamiast na wschód pomknęły na zachód. Tej nocy Damian nie mógł zasnąć, bo rozmyślał o Mikołaju. To było miłe spotkanie.

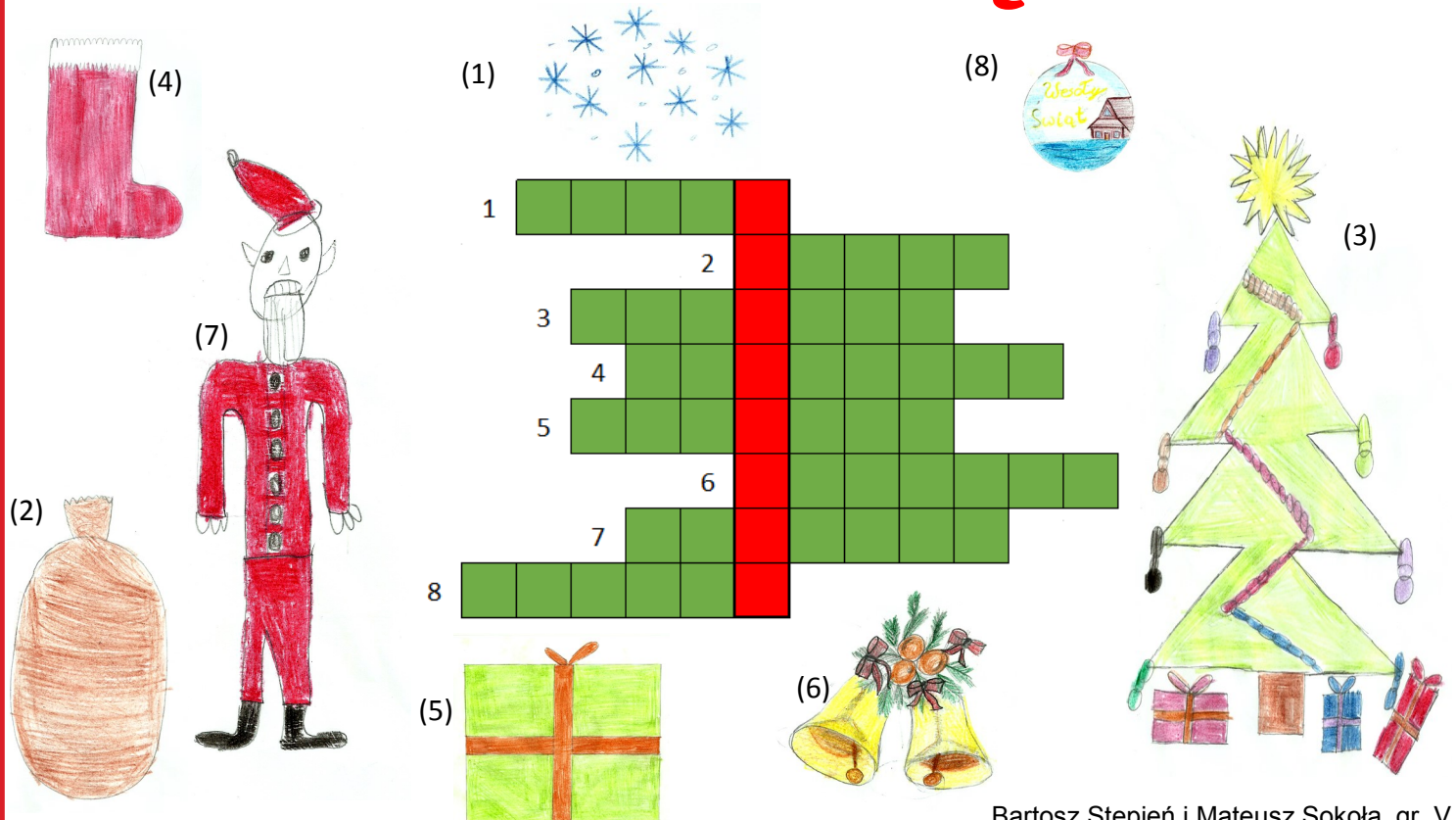
M. Witkowski kl. Ib gimn.

ROZRYWKA

Przeczytaj wiersz Ludwika Jerzego Kerna pt.: „Choinka” i narysuj dekorację choinki zgodnie z opisem.



KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



Bartosz Stępień i Mateusz Sokoła gr. V

JAK WYKONAĆ ŚWIĄTECZNY STROIK?



Przygotuj doniczkę. Do środka włóż folię.



Do doniczki włóż specjalną gąbkę florystyczną. Dzięki niej rośliny mają dostęp do wody.



Odetnij kilka gałązek jodły lub innego drzewa iglastego.



Umieść gałązki w gąbce.



Następnie umieść w gąbce świecę.



Możesz wybrać różne ozdoby takie jak: bombki, wstążki, koraliki i inne.



Do kompozycji możesz dodać sztuczne lub naturalne kwiaty.



Bombki i inne ozdoby przyklej przy pomocy kleju.



Na koniec kompozycję możesz spryskać sztucznym śniegiem w sprayu.

KRZYWIK

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Zespół redakcyjny gazetki stanowią dzieci, które samodzielnie tworzą zamieszczone materiały.

Stałą opiekę nad zespołem redakcyjnym pełnią:

D. Combrzyńska-Nogała, M. Małolepsza, A. Biegała –Bednarek, Ł. Lasoń

W tym wydaniu autorom, przy tworzeniu artykułów pomagali także:

M. Głapińska, T. Romanowski, B. Olszewska, O. Romanowska, A. Paszkowska, E. Woźnicka.